

# XVII IMPRESJE MIKOŁÓWSKIE

2007



## Mikołowski Bank Spółdzielczy

### Sponsor pleneru malarskiego XVII IMPRESJE MIKOŁOWSKIE 2007



ZAPRASZAMY!

Pn-Pt 8.00-17.00

Sobota 8.00-11.30

# XVII

## IMPRESJE MIKOŁOWSKIE

### 2007

---

#### Organizatorzy

Urząd Miejski w Mikołowie  
Galeria Miejskiego Domu Kultury w Mikołowie  
Muzeum w Gliwicach

Kierownik organizacyjny

**Gerard Piszczek**

Kurator pleneru

**Renata Bonczar**

Wstęp do katalogu

**Stanisław Tabisz**

Okładka

**Roman Banaszewski**

Projekt katalogu

**Barbara Kasperczyk**

Zdjęcia

**Józef Wróbel**

**Agnieszka Mikołajec**

[www.mdm.mikolow.um.gov.pl](http://www.mdm.mikolow.um.gov.pl)

Druk

PW „TOLEK” - Drukarnia im. K. Miarki w Mikołowie



STANISŁAW TABISZ

## PLENEROWE IMPRESJE O WOLNOŚCI...

Mikołów 2007

Chciałoby się napisać o plenerze „Impresje mikołowskie” jakiś szalony i ekstrawagancki tekst, ale (jak wszyscy wiedzą w Mikołowie i terenach przyległych, dobrze poinformowanych przez miejscową prasę) nie zawsze szaleństwo i ułańska fantazja (a tym bardziej oczekiwane skandale) towarzyszą pracy twórczej. Trochę szkoda (z punktu widzenia pełnego oczekiwań „konsumenta” katalogu), ale optymistycznie przypuszczam, że tym razem energia poszła w poziom, wyraz i siłę ekspresji stworzonych dzieł. Plener w Mikołowie – to w połowie życie towarzyskie artystów i osób zaangażowanych wokół artystycznego zgrupowania, a w połowie malowanie obrazów, robienie rysunków, fotografii i „folklorystycznych” występów, w których najbardziej efektownie i zabawnie wykazuje się (czy się to komuś podoba czy nie) malarz Franciszek Maśluszczak (zarówno w tekście mówionym jak i śpiewanym). Przyśpiewki o beztróskim handlowaniu na Bazarze Różyckiego czy inne podmiejskie, regionalne lub ludowe piosenki (tzw. muzyka i kultura sięgająca tych najgłębiej zapuszczonych korzeni) należą do najchętniej słuchanych przy wspólnym stole. Między tym, co sobie atrakcyjnego sami artyści zagwarantują, odbywają się krajoznawcze wycieczki po Mikołowie i regionie (również do naszych sąsiadów na Słowację i do Czech) oraz rutynowa wyprawa do Katowic, do Harkawego po materiały malarskie.

X X X

Dla bardzo zainteresowanych pragnę donieść, że życie na plenerze toczy się specyficznym trybem. Każdy z artystów ma do dyspozycji swój pokój – pracownię i każdy korzysta z totalnej, twórczej wolności, tzn. że może również realizować w pełni swój artystyczny program i spędzać czas gdzie i w jaki sposób chce. To bardzo ważny aspekt mikołowskiego pleneru (choćby z punktu widzenia demokracji i tego o cośmy walczyli na początku i końcu lat 80-tych XX wieku tracąc w staraniach dla szybszego rozwoju naszej kochanej Ojczyzny całą dekadę na drastyczny spór z wojskowym i socjalistycznym reżimem). Wystarczy przypomnieć dla równowagi osławione lata urzędowego lansowania kierunku w sztuce o nazwie „sorealizm” i od razu łażą się w oko kręci. Co jednak się tyczy samej „wolności” – to wcale nie jest takie oczywiste, że jest ona stanem i wartością przez wszystkich jednako pożądaną. Przypomnę tylko, że Erich Fromm (przedstawiciel psychoanalizy humanistycznej w filozofii) napisał książkę p.t. „Ucieczka od wolności”, a ks. prof. Józef Tischner nie był gorszy i zatytułował jeden ze swoich tomów „Nieszczęsny dar wolności”.

Z tych lektur dowiedziałem się, że od wolności można również oszaleć i (niestety) wolność bez odpowiedzialności nie jest wolnością, co mnie nieco wprowadziło w minorowy (muzyczny) nastrój. Trudno – mówi się – i wolnością częstuje przede wszystkim artystów oraz szarych obywateli, natomiast elity rządzące, dysponenci i właściciele gigantycznych kapitałów ożywiających i dźwigających gospodarkę (sferę produkcyjną) oraz klasa zajmująca się uporządkowaniem naszego życia duchowego uginają się od codziennych powinności, obowiązków i zadań, których nadrzędnym celem jest uszczęśliwianie wolnych ludzi (również artystów i pospolitych zjadaczy chleba), a także doprowadzenie ich do upragnionego, chociaż nudnego dobrobytu tak, aby wreszcie byli szczęśliwi i nie zawracali głowy.

Kontynuując jeszcze frapujący wątek „wolności”, z punktu widzenia i rozumienia hiszpańskiego artysty Luisa Bunuela (sławnego w świecie reżysera) wygląda to tak: „Na szczęście gdzieś pomiędzy przypadkiem a tajemnicą znajduje się wyobraźnia, jedyna rzecz, która chroni naszą wolność, mimo tego, że ludzie starają się ją ograniczać albo całkiem zniszczyć”. Z tego wynika, że do „wolności”, jako ważnego (moim zdaniem) warunku twórczej pracy, należy dodać „wyobraźnię”, chroniącą tę uprzywilejowaną przestrzeń i dyspozycję człowieka, w której możliwa jest natchniona aktywność i ekspresja twórcza. I aby już zupełnie dobić do dna tę całą sprawę, Albert Einstein autorytatywnie stwierdził, że: „ważniejsza od wiedzy jest wyobraźnia”.

Z tego też zapewne powodu prowadzę na plenerze osiadły tryb życia (korzystając z wolności i wyobraźni ile się tylko da), a z moich spostrzeżeń wynika, że wszyscy rezydujący na plenerze artyści, goście i mikołowanie chętnie realizują szczytne idee pławienia się w wolności i ulegania śmiałym podszeptom wyobraźni. Zdarzają się przypadki perwersyjnego podsycaenia tych tęsknot i ideałów, ale stan kontemplacji, tak również potrzebny w sprawach tworzenia dzieł sztuki, przywraca wszystkim zdrowy rozsądek i poranne, realistyczne spojrzenie na bałagan, który pozostawiła po sobie długa noc... Wybitny, krakowski malarz Jerzy Nowosielski w swoich przemysleniach pozbawia właściwie artystów wszelkich złudzeń mówiąc, że: „Malarstwo jest usiłowaniem wydobyć się na wolność serca ludzkiego. Jako działalność należąca do sfery sacrum, jest w porządku empirycznym czynnością rewolucyjną. Cały bowiem porządek stworzenia świadczy o tym, że wolność ta jest niemożliwa”.

X X X

Jak już wspomniałem, artyści w Mikołowie mogą wszystko, ale na ogół udzielają się towarzysko w patio i na stołówce, gdzie non stop dyżuruje beczka „Tyskiego” piwa, a na tablicy pojawiają się pisane kredą absurdalne aforyzmy w rodzaju: „nie zaparkujesz tira na kopercie” lub „wszędzie jest dobrze, ale w domu najwyraźniej” albo wierszyk: „Mróz za mordę wziął i trzyma / Od Zamościa idzie zima / Dziwne jakieś krążą słuchy / Ludzie zbierza się do kupy”. Artyści mogą też, rzecz jasna, zamknąć się w swoim pokoju i pracować twórczo bez wytchnienia, aż im ta praca wyjdzie bokiem. Niektórzy chętnie jeżdżą na wycieczki, a niektórzy (do nich należą ja) prowadzą osiadły tryb życia polegający na życzliwym uczestniczeniu w posiłkach i oficjalnych bankietach, ale również na egoistycznym upieraniu się przy swoim, czyli malowaniu i rysowaniu przy dźwiękach nastrojowej muzyki, pisaniu „plenerowego dziennika”, który w tym roku nie nadaje się do publikacji z powodów (nazwę to) „subiektywnych”. Spisywane z dnia na dzień wydarzenia życia plenerowego pozostaną więc tajemnicą (bez względu na to czy jest to dobrze czy źle). Zdradzę tylko, że spisałem trzy bloki techniczne i jeszcze musiałem pisać po tekturowych okładkach. W panoramicznym ujęciu, życie „na plenerze” wygląda tak, że integracja i praca realizują się mniej więcej po połowie, a odpoczynek „po połowce”. Życie w społecznym, towarzyskim aspekcie jest atrakcyjne (przynajmniej na chwilę) i praca twórcza bywa również atrakcyjna (ale niestety na dłuższy czas). Ponadto – jak mawiał Albrecht Dürer – „nic nie bierze się z niczego”. Źródłem inspiracji sztuki jest natura, jej wizualne i emocjonalne przejawy oraz procesy, a więc źródłem powstawania sztuki jest samo życie. Z tej króciutkiej (sprinterskiej) dedukcji (nie mylić z dedykacją) wyszła mi chyba tzw. złota myśl, która tak powszechnie jest znana i oczywista, że aż warto było ją po raz nie wiadomo który sformułować i przybliżyć wymagającym czytelnikom w tekście...

X X X

Wolność i wyobraźnia królują na mikołowskim plenerze i wszyscy dbają o to, aby nic się nie stało tym bezcennym darom od Boga, społeczeństwa i ziemskiej władzy. Trzeba jednak gdzieś być, coś robić, poobijać się między ciekawymi ludźmi. Z pleneru, oprócz moich utajnionych zapisków, do których dopuszczeni mogą być co najwyżej burmistrz Marek Balcer i Gerard Piszczek, pozostały nam artystom oczywiście nie tylko obrazy

i rysunki, ale również setki fotografii cyfrowych. Kiedy przeglądam je w Krakowie uruchamiam filmowe sekwencje pamięci. Tak... Do „wolności” i „wyobraźni” dodałbym jeszcze „pamięć”. Czasami jest ona niewygodna i natrętnie uwiera, ale czasami pozwala odnosić sukcesy (na ogół w szkole na klasówkach czy testach prawa jazdy, podczas przesłuchań i pijackich ekstaz). W twórczości plastycznej nie tylko bystre oko przydaje się i rej wodzi, ale właśnie „pamięć” („memory” – jak mawiał Siara w filmie „Kiler”) wydaje się nieodzowna, aby ze swobodą wytrenowanej baletnicy kreować fantastyczne światy lub przywoływać zamierzchłe dowody dawnej świetności (tak naprawdę z gustownym wdziękiem oszołamiać i mamić innych). Dzięki dobrej pamięci można z łatwością zadawać szyku i nawiązywać do czegoś, o czym prawie już nikt nie pamięta. Wtedy zyskujemy podziw, rzadziej chrząknięcia dezaprobaty czy taktowne gesty całkowitego niezrozumienia. „Pamięć” – dla wyobraźni i wolności jest spadochronem, chociaż nie zawsze się przydaje (wiadomo, że najbardziej w momencie katastrofy w powietrzu). Dobrze jest więc mieć taki kolorowy spadochron i z nim wędrować po świecie tłumacząc życzliwym i ciekawskim, że jest to tylko namiot, a jak zajdzie potrzeba wystarczy tylko nie popełnić błędu I kara i nie wznosić się we własnym samouwielbieniu ku słońcu. Po co niby byłaby taka podniebna misja i jak to pięknie określił Krzysztof Kamil Baczyński: „taki lot – za wysoki”. Trzeba spokojnie osiąść na ziemi i rozejrzeć się, czy nasze miejsce na niej już jest zajęte czy dopiero musimy o nie walczyć. Tak pomyślałem, kiedy byłem pierwszy raz w Mikołowie. Idąc przez Rynek do rodzinnego domu Rafała Wojaczka myślałem również o poezji i desperackich czynach poetów zawziętych na słowny eksperyment. Niccolo Machiavelli (około 500 lat temu) powiedział, że najczęstszym ludzkim błędem jest „nie przewidzieć burzy w piękny czas”. Czy to nas jeszcze dotyczy, czy to nas jeszcze obchodzi? Edith Piaf powiedziała o Brelu: „Ci, którzy płoną pełnym żarem nie chcą zgodzić się na powolne dogasanie”. Kiedy w tym roku dotarłem do Instytutu Rafała Wojaczka byłem (jak zwykle) nastawiony na coś niezwykłego. Znalazłem tylko, w jednej z czarnych skrzynek (kasetonów) wystawianego tam dzieła sztuki, intrygujący cytat z Józefa Szajny Rzecz była o kulturze współczesnej. Oto on: „Żyjemy w czasach kultury »zawężonej«, nastawionej prawie wyłącznie na rozrywkę. Równowaga między refleksją, analizą, zadumą nad światem została zachwiana na korzyść zabawy i rozbuchanej konsumpcji”. Otrzymuję od poety Macieja Meleckiego w prezencie egzemplarz „Arkadii”, katastroficznego pisma i wychodzę szukać poezji tam, gdzie jej pozornie nie ma. Wracam do plenerowej osady. Tam wspólnota po pędzlu współbrzmi z samotnością. Tam pustka zabarwia się tęczo, a ciemniejący dzień rozjaśnia „nieskończona błyskawica serca” zaplątana w wierszu Wojaczka. Wydarzenia dzieją się jakby same, ale czasami trzeba przygotować zaczyn. Kiedy przebieramy się w kwietne wieńce, czapki, kapelusze i nad wyraz efektowne nakrycia głowy podnosi się emocjonalna temperatura i artystyczna cyganeria bawi się swoją obecnością i tym przedstawieniem teatralnym przełamuje pospolitość kolejnego dnia. Zobaczycie to Państwo zapewne na zdjęciach w tym katalogu. A my – no cóż – tworząc plastyczne wizje potrzebujemy innych, twórczych przestrzeni, aby nasz wysiłek jakoś uświetnić, nadać mu społeczny rezonans. W tym najlepsi są w lipcu „Mecenas” z Mikołowa, którzy rok rocznie organizują i finansują „Impresje mikołowskie” – plener, podczas którego powstają dzieła sztuki i rozchodzą się, nawet za granice Polski, dobre dla sztuki fluidy...

Kraków, wrzesień 2007  
Stanisław Tabisz

# XVII

## IMPRESJE MIKOŁOWSKIE

### 2007

---

*Uczestnicy pleneru:*

ROMAN BANASZEWSKI  
RENATA BONCZAR  
ZYGMUNT BRACHMAŃSKI  
MARIAN DANIELEWICZ  
FRANCISZEK DZIADEK  
BARBARA KASPERCZYK  
SABINA LONTY  
GRAŻYNA LUBASZKA  
FRANCISZEK MAŚLUSZCZAK  
JERZY NOWAKOWSKI  
SYLWIA PAWEŁKOWICZ  
ALINA SIBERA  
PIET SNELLAARS  
HANNA SOLWAY  
STANISŁAW STACH  
STANISŁAW TABISZ  
JANUSZ TRZEBIATOWSKI  
VRATISLAV VARMUŽA  
OLGA VOLFOVA  
RENATA WOJNAROWICZ  
LESZEK ŻEGALSKI











# Roman Banaszewski

Urodzony w 1932 roku w Janikowie. 1954-1959 r. studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W 1959 roku uzyskał dyplom na Wydziale Grafiki w pracowni litografii u profesora Szrednickiego i w pracowni plakatu u profesora Makarewicza. W 1987 roku otrzymał tytuł profesora. Kierował Pracownią Projektowania Grafiki Książki i Typografii, dwukrotnie kierował Katedrą Grafiki Projektowej ASP w Krakowie; pełnił również funkcję prorektora ds. studenckich.

Od ukończenia studiów nieprzerwanie zajmuje się grafiką warsztatową, rysunkiem i malarstwem. Rezultaty tej pracy pokazywał na wielu wystawach w kraju i zagranicą. Prace artysty znajdują się w zbiorach muzealnych, galeriach oraz w kolekcjach prywatnych w kraju i zagranicą.



Twarze

60 x 70 cm, technika mieszana





# Renata Bonczar

Od urodzenia mieszka i pracuje w Katowicach. Studiowała w pracowni prof. Hoffmanna i prof. Jerzego Dudy Gracza, u którego w 1980 roku obroniła dyplom. Ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, Wydział Grafiki w Katowicach. W 2004 roku w ASP w Katowicach uzyskała stopień doktora sztuki.

Wielokrotnie zdobywała nagrody w najważniejszych konkursach malarskich w Polsce, takich jak: Bielska Jesień, Konkurs Malarski im. Z. R. Pomorskiego, Konkurs Malarski im. J. Spychalskiego, Festiwal Sztuki Współczesnej w Szczecinie.

Obrazy i rysunki prezentowała na wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i zagranicą. Obrazy znajdują się w wielu kolekcjach państwowych w Polsce a także w prywatnych w kraju i zagranicą.



Ostatnie wiadomości  
42 x 50 cm, olej, płótno

# Zygmunt Brachmański

Urodzony w 1936 roku w Rydułtowach koło Rybnika. Studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie na Wydziale Rzeźby. Dyplom w 1959 roku w pracowni prof. Jerzego Bandury. Zajmuje się rzeźbą i medalierstwem. Udział w wielu wystawach okręgowych, ogólnopolskich i międzynarodowych m.in. w Niemczech, Czechach, Słowacji, na Węgrzech, we Francji, Kanadzie, Włoszech, Rumunii, Portugalii oraz Wspólnocie Niepodległych Państw.



Duda Gracz  
70 x 60 cm, płaskorzeźba, polimal





# Marian Danielewicz

Art. malarz, urodzony w Wieluniu w 1946 r. Studia na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w latach 1965 - 1970. Dyplom w 1970 r. w pracowni Bronisława Kierzkowskiego.

Maluje pejzaże, martwe natury: „...fascynacja naturą jest źródłem inspiracji powstawania moich obrazów. Język plastyczny, w jakim staram się realizować moje zamierzenia, jest wypadkową wielu elementów, takich jak tradycja, wykształcenie, predyspozycje oraz różnego rodzaju fascynacje.

Pejzaż – natura, która mnie otacza – jest dla mnie pretekstem, nowym układem kolorystycznym, stwarzającym nową jakość w moim plastycznym widzeniu świata”/ z katalogu /.



Mikołów '07  
34 x 25 cm, olej, płótno

# Franciszek Dziadek

Urodzony w 1939 roku w Katowicach-Janowie. Nauka w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Katowicach. 1960 - 1966 r. Krakowska Akademia Sztuk Pięknych, filia w Katowicach, Wydział Grafiki.

Od 1966 roku był projektantem w Pałacu Młodzieży w Katowicach, Instytucie Maszyn Górniczych w Gliwicach, Gastronomii w Katowicach, Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym w Katowicach. 1982 - 1990 r. RSW Prasa (tygodnik „Tak i Nie” w Katowicach).

Od 1992 roku zajmuje się wyłącznie malarstwem – pejzażem i portretem w rysunku, pastelach i akwareli. Wystawy indywidualne: w galeriach śląskich w Katowicach, Gliwicach, Chorzowie, Bytomiu. Udział w wystawach zbiorowych w kraju. Nagrody za rysunek i rzeźbę.



Stary kościółek  
50 x 80 cm, pastel, papier



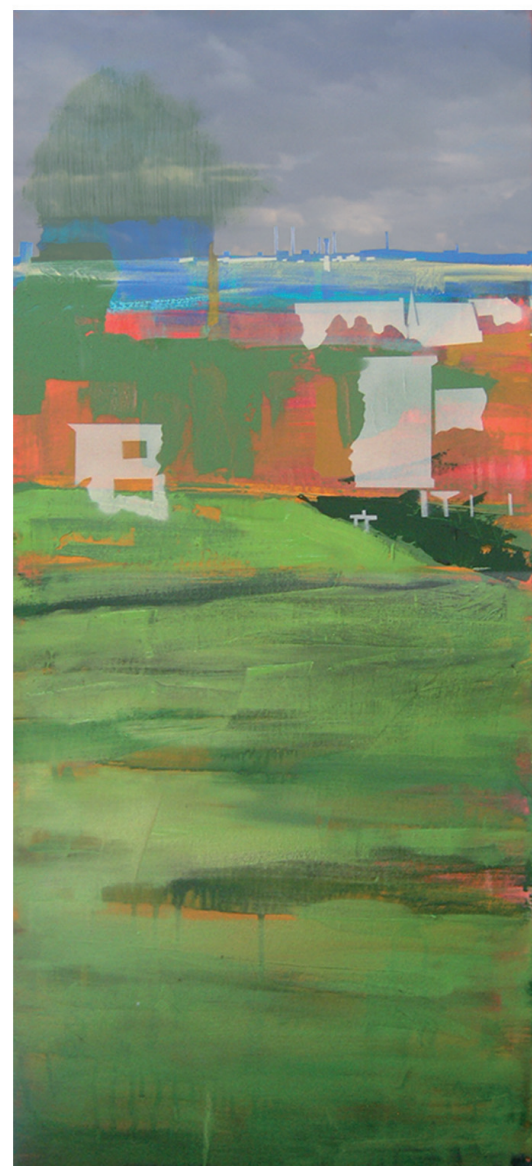
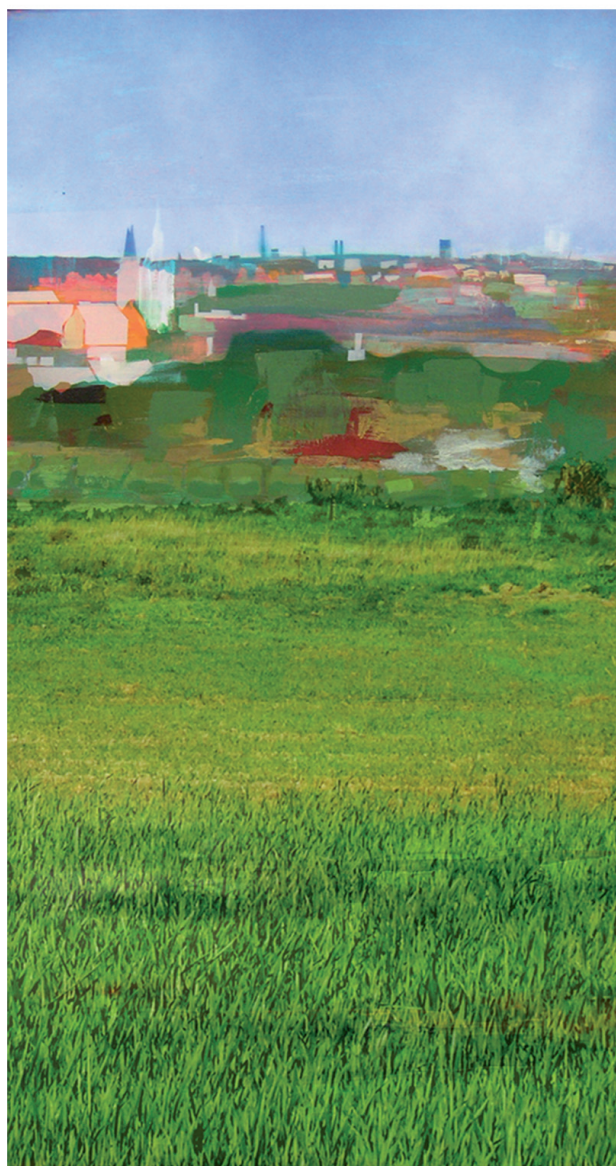


# Barbara Kasperczyk

Urodzona w 1976 roku w Mikołowie, 10 lat swojego dzieciństwa spędziła w Niemczech. Ukończyła Liceum Plastyczne w Monachium. W 2005 roku dyplom na Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach w pracowni Nowych Mediów prowadzonej przez prof. Mariana Oslislo, aneks w pracowni Druku Wklęsłego prowadzonej przez prof. Jana Szmatocha.

Obecnie zajmuje się malarstwem, grafiką, animacją, projektowaniem graficznym, projektowaniem stron www oraz scenografią.

Brała udział w wielu wystawach zbiorowych oraz festiwalach filmowych, np.: Krakowski Festiwal Filmowy 2006 r., RePreFeNe, Rybnik 2006, gdzie zdobyła pierwszą nagrodę za animację pod tytułem „Podróż”.



Mikołowski pejzaż  
tryptyk 40x100/50x100/40x100, technika mieszana



# Sabina Lonty

Urodziła się w 1945 roku. Studia na Wydziale Malarstwa PWSSP w Gdańsku. Dyplom w 1972 roku. 14 nagród i wyróżnień na wystawach zbiorowych. Kilkadziesiąt wystaw indywidualnych w Polsce, Holandii, Niemczech, Grecji, Szwecji, USA, Francji. Stała ekspozycja autorska w Galerii Lonty Petry w Częstochowie.

Obrazy w wielu muzeach w kraju i zagranicą: np. w Muzeum Narodowym w Gdańsku, Muzeum Śląskim w Katowicach, Muzeum Sportu w Warszawie, Stadtmuseum, Woerden w Holandii, Streekmuseum, Gennep w Holandii, Lulea w Szwecji, Rheinmuseum, Emmerich w Niemczech, Museo Municipale de Bellas Artes, Valparaiso (Chile), Striped House Museum of Art w Tokio.



Chwila zwierzeń  
40 x 80 cm, olej, płyta



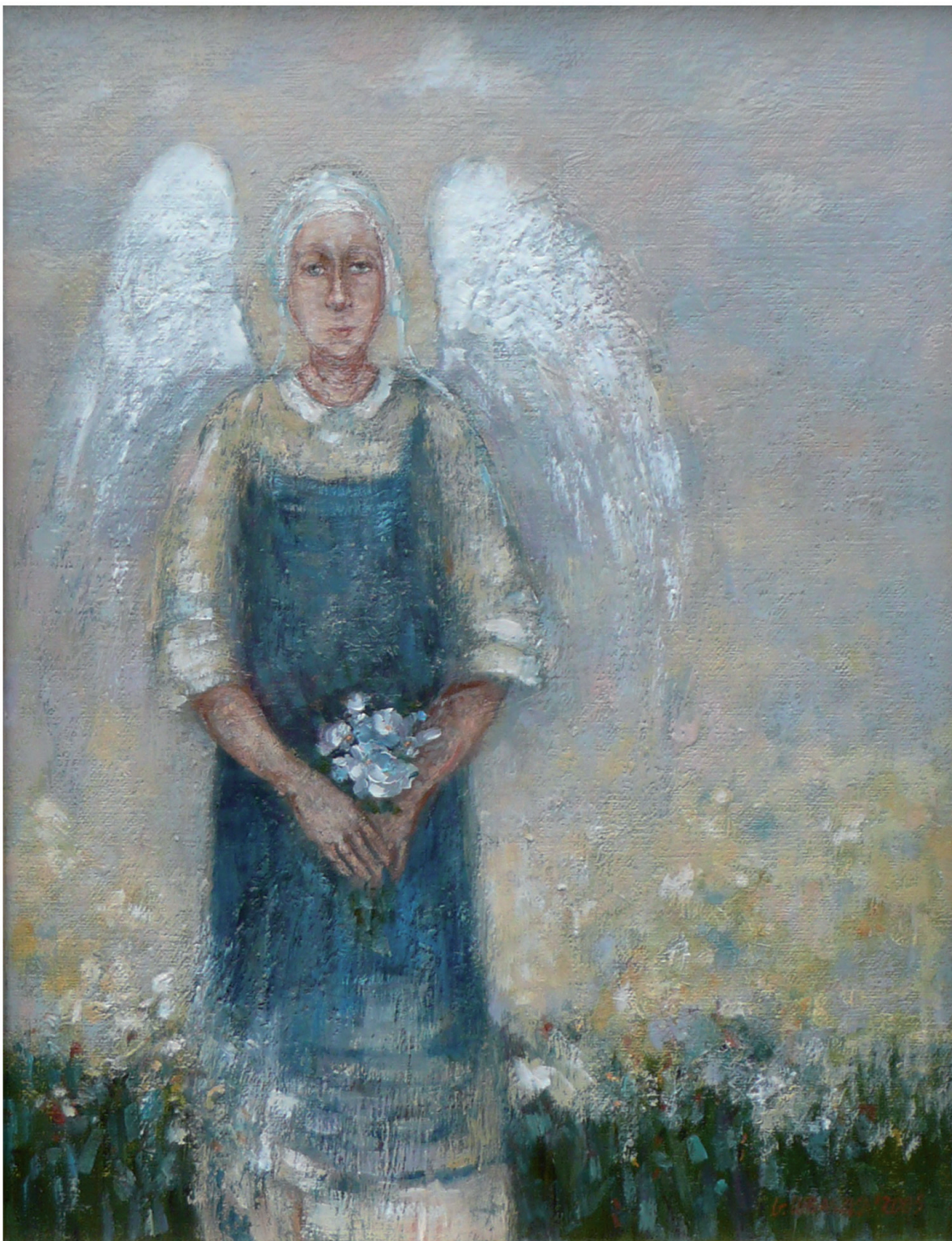


# Grażyna Lubaszka

Urodziła się w 1959 r. w Słupsku. Studia w instytucie Wychowania Plastycznego WSP w Częstochowie. Dyplom w roku 1985. Od roku 2001 r. członek ZPAP.

Ważniejsze wystawy indywidualne: 2000 r. malarstwo – YAT Sugatake Gallery, Tokio (Japonia), 2000 r.; malarstwo – Galerie Miejskie, Łódź, 2002 r.; malarstwo – KVHS, Ludwigshafen (Niemcy), 2007 r.; malarstwo – Republique Galerye, Saint-Dizier (Francja).

Ważniejsze wystawy zbiorowe: 1987 r. malarstwo – Altenkunstadt (Niemcy), 1999 r. malarstwo – Galeria TOP ART (Gdańsk), 2002 r. malarstwo – Targi Sztuki Polskiej – Galeria SD, Nowy York (USA).



Anioł z kwiatami  
30 x 40 cm, olej, płótno



# Franciszek Maśluszczak

Malarz, rysownik, grafik, ur. w 1948r. w Kotlicach k/Zamościa. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, dyplom w 1974 r. Od 1975 r. przedstawia obrazy i rysunki na wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i zagranicą. Prace artysty znajdują się w licznych zbiorach m.in. Muzeum Narodowe w Krakowie i w Szczecinie, Muzeum Pokoju w Tokio.

Jest autorem Drogi Krzyżowej w Kościele p.w. Wniebowstąpienia Pańskiego na warszawskim Ursynowie. Artysta wykonał wiele ilustracji do książek dla dzieci i dorosłych, do poezji i prozy.

Franciszek Masluszczak współpracuje z wydawnictwami i pismami społeczno-kulturalnymi, m.in. z „Literaturą”, „Polityką”, „Rzeczpospolitą”.



Noc księżycowa w Mikołowie  
65 x 81 cm, olej, płótno





# Jerzy Nowakowski

Urodzony w 1947 r. Studia na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, dyplom z wyróżnieniem pod kierunkiem prof. Wandy Ślęzińskiej w 1971 r. Zajmuje się rzeźbą i medalierstwem, również maluje. Prace swoje prezentował niemal we wszystkich ośrodkach sztuki w Polsce i w Europie. Jego rzeźby i medale znajdują się w licznych zbiorach w kraju i zagranicą: m.in. w Muzeum Narodowym w Krakowie, British Muzeum w Londynie, Muzeum Dantego w Rawennie, Bode Muzeum w Berlinie.

Za twórczość rzeźbiarską otrzymał nagrodę miasta Krakowa. W 2004 r. Złoty Laur przyznany przez Fundację Kultury Polskiej. Prowadzi pracownię rzeźby na Wydziale Rzeźby ASP w Krakowie. W 1994 r. uzyskał tytuł profesora. Aktualnie pełni funkcję prorektora d/s studenckich w Akademii.



Mikołowskie żywioty – „Innego Wymiaru”  
rzeźba, wys. 140 cm, płaskorzeźba, 92 x 40, brąz, marmur



# Sylwia Pawełkowicz

Urodzona w 1977 r. W warszawskiej ASP kształci się na konserwatora już szósty rok. Materię malarską zgłębia w pracowniach Wydziału Grafiki ASP pod pobłażliwym okiem prof. Zygmunta Magnera. Malarstwo jest dla niej zarówno kreacją jak i rekreacją – chwilą zabawy i wytchnienia, a może i zastanowienia.

2002 r. – wyróżnienie rektorskie podczas corocznej wystawy końcowej studentów ASP.

2003 r. – wystawa „Obraz roku 2002” w warszawskiej Królikarni.

2007 r. – wystawa studentów profesora Luisa Badosy w Sant Joan les Fonts k/ Girony, Hiszpania.



Konim czy drabina – oto jest pytanie.  
16 x 22 cm, technika mieszana, płótno





## Alina Sibera

Ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, Wydział Grafiki w Katowicach. Dyplom z ilustracji książkowej i przestrzennego projektowania graficznego w 1977 roku. Zajmuje się głównie malarstwem sztalugowym, rysunkiem i projektowaniem graficznym.

Jest członkiem ZPAP we Wrocławiu i Stowarzyszenia Pastelistów Polskich. Bierze czynny udział w plenerach i wystawach zbiorowych i indywidualnych organizowanych w kraju i zagranicą. Do najważniejszych można zaliczyć „Bielska Jesień”, „Europastel” – Alba (Włochy) i Petersburg (Rosja). Wystawa indywidualna w Galerii „Johannes Edith” – Münster (Niemcy), w Galerii Sztuki Współczesnej „Jatki” – Niemcy.



Patrycja  
55 x 55 cm, olej, płótno



# Piet Snellaars



Urodzony w 1943 roku w Wellerlooi. Zamieszkały w Beuningen – Holandia. Architekt, urbanista, malarz. Od 1991 roku uczestniczy w plenerach zagranicznych. Wielokrotny uczestnik Impresji Mikołowskich. W 1981 roku był współzałożycielem stowarzyszenia malarzy amatorów „Paulusgilde”. Od 2005 roku, po zakończeniu kariery zawodowej cały swój czas poświęca swym pasjom: malowaniu oraz graniu na akordeonie.



Wydarżyło się 07.07.2007 r.  
20 x 20 cm, akwarela, papier





# Hanna Solway

Hanna Solway (Hanna Koschembahr-Łyskowska). Urodzona w 1951 r. Ukończyła historię na Uniwersytecie Toruńskim. Następnie malarstwo na Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych (Gdańsk). Dyplom w 1980 r. Uprawia rysunek i malarstwo. W latach 1981 - 1989 była uczestnikiem ruchu kultury niezależnej w Polsce. Artystka brała udział w wielu wystawach zbiorowych i indywidualnych w kraju i zagranicą. Do najważniejszych można zaliczyć: II Międzynarodowe Triennale Rysunku, Wrocław 1981, II Internationale Jugendtriennale, Norymberga 1982, XXII Grand Prix International d'Art Contemporain, Monte Carlo 1988, II Triennale Autoportretu, Radom 1997, I Międzynarodowy Konkurs Rysunku, Wrocław 1999/2000, „Martwa natura, Interpretacje” – wystawa malarstwa, Galeria ART 5, Szczecin 2003.



Tajemniczy zakamarek w moim domu – pamięć o Mikołowie  
95 x 110 cm, olej, płótno





# Stanisław Stach

Urodzony w 1954 r. w Olkuszu. Studia na ASP Wydział Grafiki w Krakowie 1978 - 1983 r. Dyplom w pracowni litografii prof. W. Kunza.

Brał udział w 80 ogólnopolskich wystawach zbiorowych oraz w 40 wystawach międzynarodowych. Uzyskał od 1982 roku szereg nagród i wyróżnień.

Uczestniczył w wielu plenerach malarskich: ogólnopolskich, międzynarodowych i spotkaniach artystycznych. Uczestniczy w Kapitułe Ekspertckiej Małopolskiej Fundacji Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie. Zorganizował ponad 30 wystaw indywidualnych. Prace w muzeach i w kolekcjach państwowych w kraju i zagranicą oraz zbiorach prywatnych.



Tajemnice Mikołowa  
28 x 41 cm, akryl, płótno





# Stanisław Tabisz

Ur. w roku 1956. Studia na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. J. Matejki w Krakowie w pracowniach doc. Zbigniewa Kowalewskiego, prof. Juliusza Joniaka i prof. Tadeusza Brzozowskiego. Dyplom w 1982 roku w pracowni J. Joniaka. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem, scenografią. Publikuje artykuły i eseje o sztuce w prasie codziennej i czasopismach specjalistycznych.

Autor 40 wystaw indywidualnych malarstwa i rysunku w Polsce i zagranicą. Udział w ponad 90 wystawach zbiorowych.

W 2005 roku uzyskał tytuł profesora. Aktualnie pełni funkcje dziekana Wydziału Grafiki ASP w Krakowie oraz prezesa Związku Polskich Artystów Plastyków okręgu krakowskiego.



Królowa Matka  
60 x 70 cm, olej, płótno

# Janusz Trzebiatowski

Ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie mieszka i pracuje. Jego twórczość to malarstwo, plakat, mała forma rzeźbiarska, medalierstwo. W dorobku także twórczość poetycka (osiem tomów poezji).

Laureat wielu nagród: Złoty Krzyż Kawalerski i Krzyż Oficerski, Order Odrodzenia Polski. Członek kilkunastu związków i stowarzyszeń. Artysta jest autorem 150 wystaw indywidualnych oraz 430 zbiorowych w kraju i zagranicą. Jego prace znajdują się w zbiorach 85 muzeów.



Ptaki  
50 x 70 cm, rysunek, papier

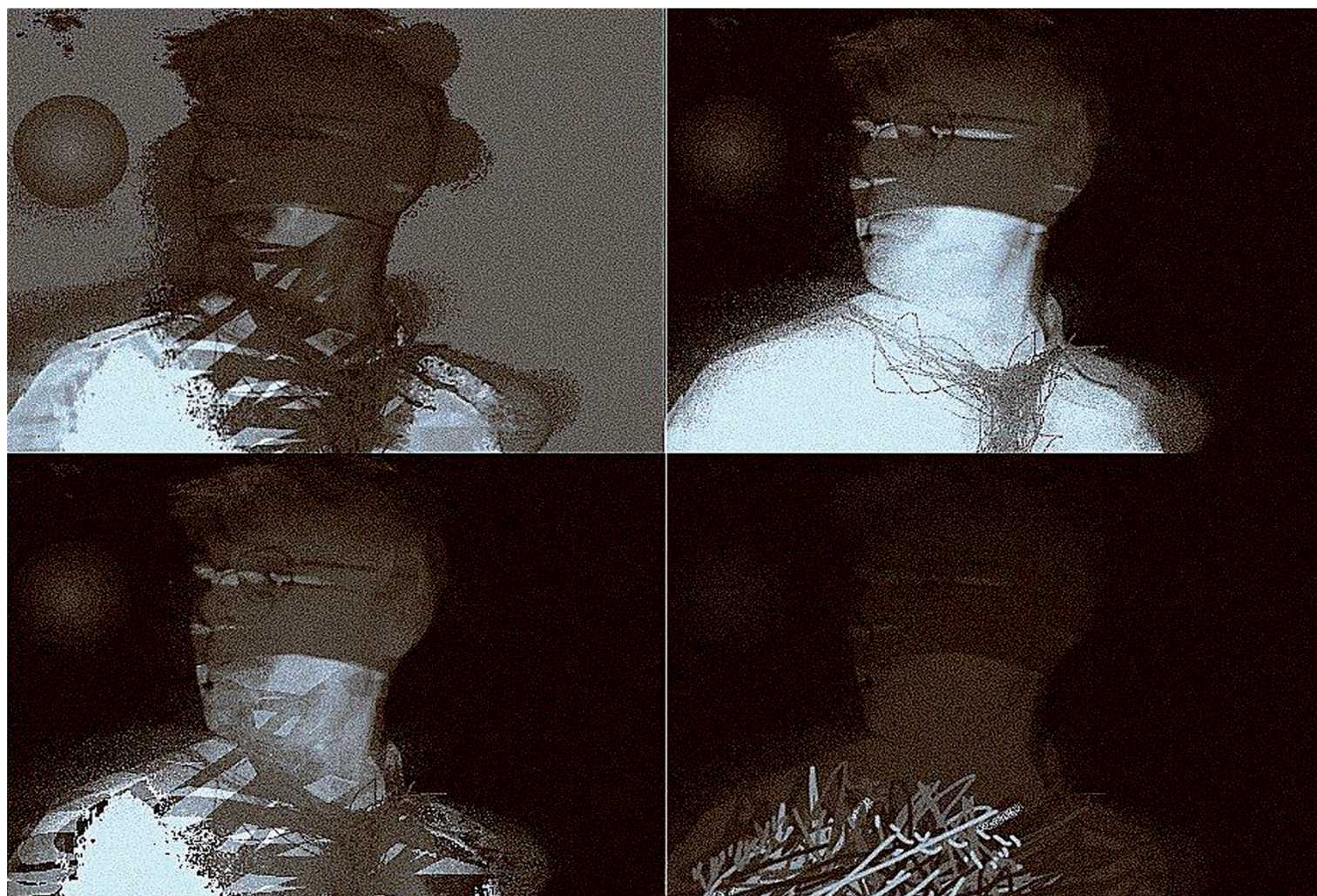




# Vratislav Varmuža

Ur. w 1934 roku. Studia na Uniwersytecie Palackiego w Olomuncu, dyplom w 1959 r. na Wydziale Rysunku i Malarstwa. Nauczyciel w Liceum Plastycznym w Uherskim Hradisti i wykładowca na Uniwersytecie Ostrawskim, na Wydziale Pedagogicznym.

Zajmuje się ceramiką, grafiką warsztatową i cyfrową. Autor 30 wystaw indywidualnych i ponad 50 zbiorowych w kraju i zagranicą. Członek Związku Artystów Czeskich. Mieszka i pracuje w Ostrawie.



Z cyklu „Portrety”  
100 x 70, grafika, druk cyfrowy

# Olga Volfova



Urodzona 1977 r. w Pisek. Ukończyła prywatną szkołę sztuk wizualnych, specjalizacja tkanina i projektowanie mody oraz sztuka wizualna w pracowni prof. Marty Taberi, a także malarstwo i rysunek w pracowni Michala Jakesa. Ukończyła także fakultet pedagogiczny na Uniwersytecie w Pradze.

Mieszka i tworzy w Litovel. W 2006 r. otworzyła prywatne studio sztuk wizualnych, gdzie udziela lekcji rysunku, malarstwa oraz tkaniny.

Bierze udział w wystawach zbiorowych w Republice Czeskiej i zagranicą. Do najważniejszych wystaw indywidualnych można zaliczyć: Litovel 2007 – „Kde světy jiných...” i w Rumburku „Poemila”.



Z cyklu „Poemila”  
100 x 120 cm, olej, płótno





# Renata Wojnarowicz

Jest absolwentką Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu. Studiowała na Wydziale Tkaniny i Konserwacji Tkanin w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi. Dyplom otrzymała w 1970 roku w pracowni prof. Mariana Jaeschke. Zajmuje się malarstwem, tkaniną, konserwacją tkanin. Bierze udział w konkursach, plenerach.

Uczestniczyła w wielu wystawach zbiorowych. Zorganizowała 18 wystaw indywidualnych.



Impresje śląskie I  
60 x 70 cm, olej, płótno

# Leszek Żegalski

Urodzony 12.09.1959 roku na Śląsku Cieszyńskim jako abstrakcjonista. 1979-84 studia na ASP w Krakowie Wydz. Grafiki i Malarstwa, uczeń Matejki, Duchampa i Dudy-Gracza.

Początek kariery artystycznej przypada na wczesne obecnie zapomniane lata 80-te. Był wraz z Tercetem Nadętym prekursorem w użyciu reklamy w celu propagowania własnej sztuki i poglądów. W 1988 r. otrzymał Grand Prix Arsenалу.

Od 1990-tego roku jest członkiem Künstlerseinerbund w Berlinie. Ogółem ponad 240 wystaw indywidualnych i grupowych w kraju i zagranicą.



Impresje – Twarze  
170 x 50 cm, akryl, plandeka



## WYSTAWY POPLENEROWE

Galeria MDK Mikołów - grudzień 2007

Muzeum w Gliwicach - styczeń 2008

Galeria MBWA Olkusz - luty 2008

Galeria - Litovel - marzec 2008

Galeria - Klimkowice - kwiecień 2008

Galeria - Beuningen - maj 2008





# DRUKARNIA im. Karola Miarki **TOLEK**<sup>®</sup>

*najlepsze ceny  
najwyższa jakość  
najkrótsze terminy*



43-190 Mikołów  
ul. Żwirki i Wigury 1  
tel. 32 326 20 90  
fax 32 326 20 99  
tolek@tolek.com.pl  
[www.tolek.com.pl](http://www.tolek.com.pl)

Zdobywca nagrody

**Złotego Gryfa 2007**



